

## Angelika Dłubak

### być może

może nic nas już nie łączy  
i niebo nie pozwala mi się z tobą widywać

nie mogę kontemplować twojej ciszy  
i twych gwałtownych ust  
na moich  
ustach

i może nie łączy nas już proza  
i poezji drobna kropła przeklęta  
nie łączy nas luna

i ona  
czasu  
uległa

### gardens

byłaś może  
w angielskim ogrodzie

ogrodzie angielskim

gdzie wykwitły róże  
pudrowe i białe

niebo wykwitło  
pod noc i dla nocy

był także  
i czas  
który raz na nigdy

zatrzymał się

### wariacja

wysnuty z chwili  
bywający nad ranem

uciążliwy za dnia  
nocą natchniony

wszystek tych kolorów  
jak naznaczony

zdobywa chwile

## Tadeusz Zawadowski

### Rozmowa z trupem

Umarli póki są żywymi  
nie zwracają niczyjej uwagi  
śpią nocą aż do rana

piją kawę czytają gazety  
całkiem jak żywi  
Ani im w głowie że prawie umarli  
ani im w głowie że to może jutro

Siedzę na ławce w parku  
przy jutrzejszym trupie  
a on mi opowiada co będzie za tydzień  
jakby zapomniał o dacie pogrzebu  
że trzeba gości zaprosić  
przygotować stypę  
Tak zapatrzony w dzisiaj  
tak nieznośnie żywy  
wydaje mu się że jutra nie będzie  
a jeśli nawet przyjdzie to pod inny adres

Siedzę przy przyszłym trupie  
on myśli to samo...

### Rzeczy nienazwane

Rzeczy nienazwane wciąż czekają  
Aż je ktoś odnajdzie i oswoi  
Są jak samotne kobiety  
Czekające na swoją kolejkę  
Na księcia z bajki  
Który je uwiezie na białym koniu  
W nieokreślone i zawsze piękne

Rzeczy nienazwane mają swoje imiona  
Szczelnie ukryte przed zuchwałym  
spojrzeniem  
Przypominają kwiaty otwierające się tylko  
nocą

W miejscu odludnym i niedostępnym  
Pachnące tylko dla siebie

Rzeczy nienazwane nieustannie marzą  
O tym żeby kiedyś  
Przestać być nienazwanymi

### To co wielkie

Wielkim jest człowiek, któremu wystarczy  
Pochylić czoła,  
Żeby bez włóczni w rękę i bez tarczy  
Zwyciężył zgoła!

(C. K. Norwid, „Wielkość”)

To co wielkie ma zwykle głowę  
jak lebek od szpilki  
trzeba się nieźle nagłowić  
aby je odnaleźć  
a później nie zagubić  
pośród ważnych  
i niecierpiących zwłoki

To co wielkie jest tak proste  
że aż zawile  
w swej prostocie  
szukamy w nim krzywych luster  
i tajemnych ścieżek  
a ono jak mrówka  
odnajduje właściwą drogę

To co wielkie nie znosi hałasu  
siedzi cicho  
jak mysz pod miotłą  
czasem w wierszu się skryje  
innym razem w sercu  
jest niemal na wyciągnięcie ręki  
a my wciąż szukamy  
na arenach  
pośród błysków fleszy

To co wielkie  
chyli nisko czoło

### Wielkie litery

Wielkie litery bywają bardzo zaborcze  
Wszystko muszą mieć własne  
Nazwy imiona  
Ewa Julia Małgorzata  
Gdzie z nimi równać się tym pospolitym  
Nawet społeczeństwo lub naród  
Chociaż bardziej liczne  
Nie mają do nich startu

Wielkie litery chwalą się między sobą  
Gdzie to bywały w Chinach Indiach czy  
Peru  
Pływały po Nilu Gangesie czy Amazonce  
Spacerowały bulwarami Rio de Janeiro  
Po słonecznej Copacabana  
Zwiedzały Luwr i Ermitaż  
Znały się z Picasso Salvadore Dali  
Czy nawet z Chopinem

Małe litery kryją się w cieniu tych wielkich  
Im niepotrzebna sława i poklask  
Cieszą się że miłość  
I prawdziwa przyjaźń  
Nie wymagają wielkich liter



Rys. Barbara Medajska